ROK XV WARSZAWA, LUTY 1923 R. № 2



WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

ADRES REDAKCJI BEDNARSKA 8 m. 6
ADRES ADMINISTRACJI BEDNARSKA 24—2

PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE MK. 500.
CENA OGŁOSZEŃ: ZA WIERSZ NONPAREL. JEDNOŁAMOWY MK. 300.
PRZEDPŁATĘ PRZESYŁAĆ NA KONTO P. K. O. № 99

DZIAŁ ORGANIZACYJNY

OD ZARZĄDU GŁÓWNEGO

W dniu 13 b. m. Związek nasz został zarejestrowany na poczcie. Koledzy W. Szczucki i H. Nowakowski otrzymali od Zarządu Głównego pełnomocnictwa pocztowe do odbierania z poczty wszelkich przesyłek pocztowych, paczek, przesyłek pieniężnych, wartościowych itp. nadsłanych pod adresem Zarządu Głównego. Prosimy zatem wszelką korespondencję, oraz wszelkie przesyłki pocztowe nadsyłać nam pod adresem: Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce — Zarząd Główny, Warszawa, Bednarska 24. Wszelkie sumy pieniężne prosimy przesyłać, jak dotychczas, na P.K.O. Warszawa, konto № 99.

Wobec tego, iż nie wszystkie oddziały zawiadomiły, czy są zarejestrowane według nowego statutu, Zarząd Główny wzywa te zarządy, które jeszcze takiego zawiadomienia nie przysłały, o niezwłoczne nadesłanie.

Zarząd Główny uprzedza zainteresowane zarządy, iż cyrkularze Rady Poł. Org. Graf. o podwyżce obecnie drukowawane są *wyłącznie* w „Grafice Polskiej". Kto chce otrzymać taki cyrkularz, musi zaprenumerować „Grafikę Polską".

* * *

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce nadesłała nam kwestjonarjusz Międzynarodowej Federacji Związków Zaw. w Amsterdamie, dotyczący finansowego stanu związków w latach 1919, 1920 i 1921. Materjały te, zebrane od związków zawodowych wszystkich krajów, mają być opracowane w specjalnej broszurze. Uważamy, że byłoby rzeczą bardzo niewskazaną, gdyby polski zawodowy ruch drukarski w tym przeglądzie miał być pominięty i dlatego prosimy Zarządy Okręgów i Oddziałów o szybkie wypełnienie poniżej zamieszczonego kwestjonarjusza i *niezwłoczne* przesłanie go do Zarządu Gł., skąd po odpowiedniem opracowaniu za pośrednictwem Kom. Centr. odesłany będzie do Amsterdamu. Gdyby podanie zupełnie ścisłych danych przedstawiało trudności, prosimy podać je choć w przybliżeniu. Jako źródło do tych danych posłużą roczne sprowozdania kasowe. Jeszcze raz kładziemy nacisk na pośpiech w nadesłaniu kwestjonarjusza.

Kwestjonarjusz

A) Jaka była ogólna suma dochodów Związku w latach 1919, 1920 i 1921 (podać każdy rok oddzielnie)?

1) Dochody z wkładek członkowskich, 2) Dochody z nadzwyczajnych opodatkowań, 3) Dochód z wkładek na fundusz zapomogowy (kasy chorych, inwalidów it.p.), 4) Subsydja władz na fundusz zapomogowy, 5) Składki dobrowolne na strajki i lokauty, 6) Odsetki od kapitału, 7) Inne dochody, 8) Razem.

B) Jaka była ogólna suma wydatków Związku w latach 1919, 1920 i 1921 (podać każdy rok oddzielnie)?

1) Pensje kierowników i personelu biurowego łącznie z ubezpieczeniem w kasie chorych, 2) Komorne, opał, administracja, 3) Pismo organizacji, 5) Propaganda i praca oświatowa, 6) Wypłaty strajkowa i lokautowa dla członków, 7) Pomoc lokautowa i strajkowa dla innych organizacji (nie drukarskich), 8) Pomoc strajkowa i lokautowa dla organizacji zagranicznych i tu rozumie się pomoc głodnym w Rosji i Austrji, 9) Zapomogi chorobowe, 10) Inwalidzkie, 11) Na wypadek śmierci, 12) Zapomogi dla bezrobotnych, 13) Inne wydatki, 14) Razem.

C) Jaka była wartość majątku Związku w latach 1919, 1920 i 1921 (podać każdy rok oddzielnie)?

1) Sumy w bankach, 2) Akcje i inne papiery wartościowe według kursu giełdy 31|XII każdego roku, 3) Nieruchomości z podaniem obciążenia hypotek itd. 4) Różne nieruchomości, 5) Wartość ogólna całego majątku, 6) Kapitał.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, przystępując do opracowania sprawozdania, dotyczącego działalności i stanu Związków Zaw. Rzeczypospolitej Polskiej roku 1922, nadesłało nam odnośny kwestjonarjusz. Prosimy Zarządy Okręgów i Oddziałów o nadesłanie nam najpóźniej do dn. 15-go marca r. b. następujących danych do wspomnianego kwestjonarjusza:

1) Ilu członków liczył Związek w d. 31 grudnia 1922 r. a) mężczyzn... b) kobiet... c) młodocianych poniżej lat 18.

2) Wysokość wpisowego w d. 31|XII-1922 r.

3) Wysokość wkładki członkowskiej w d. 31|XII 1922 r. a) tygodniowa b) proc. od zarobku.

4) Wpływy Związku za czas od dn. 1|I do 31|XII 1922 ogółem?

5) Wydatki Związku za czas od 1|I do 31|XII 1922 ogółem?

6) Ogólna pozostałość gotówki z dnia 31|XII 1922 r.

7) Czy istnieje przy Związku Biuro Pośred. Pracy.

8) Ile osób w okresie sprawozdawczym otrzymało pracę przez Biuro Pośrednictwa ew. przez Zarząd Związku?

9) Czy istnieją przy Związku kooperatywy spożywcze? Ile...

10) Czy istnieją przy Związku kooperatywy wytwórcze? Ile...

Wymienić jakie.

11) Jakie wydawnictwa nieperjodyczne wyszły nakładem Związku w okresie sprawozdawczym (wymienić tytuły).

12) Ilość akcji ekonomicznych, przeprowadzonych bez strajku w okresie spraw. przez Zarząd Związku: a zakończonych pomyślnie, b) częściowo pomyślnie, c) niepomyślnie.

13) Ilość akcji strajkowych, przeprowadzonyc w okresie spraw. przez Zarząd Związku: a) zakończonych zupełną wygraną, b) częściową wygraną, c) przegraną.

Okólnik Nr. 2

Do Zarządów Okręgów i Oddziałów

Zawiadamia się Zarządy Okręgów i Oddziałów, iż w dniu dzisiejszym wysłane im zostały pozostałe druki. Zarządy rozpatrzą się w nadesłanych drukach, czy wystarczą im one na okres dwuletni. W razie niedoboru prosimy zażądać z Centrali ściśle określoną ilość, podając № wzoru. W razie zaś nadmiaru—prosimy zbywające zwrócić Centrali, zwłaszcza *wzór Nr. 8*, którego dla jednego z Oddziałów zabrakło.

Pieczątki związkowe, za które Zarządy zwrócą Centrali po 3000 mk., zostaną rozesłane jeszcze w bieżącym tygodniu.

Przy niniejszym załącza się instrukcję do prowadzenia ksiąg. W razie wątpliwości prosimy zwracać się niezwłocznie do Centrali o wyjaśnienia.

Zarząd Główny

Warszawa, dn. 6 lutego 1922 r.

INSTRUKCJA

Jednolita administracja

Zarządy Okręgów i Oddziałów zaprowadzą u siebie:

1. Skorowidz członków (spis alfabetyczny, zawierający № członkowski, nazwisko i imię członka, zawód i adres);

2. Książki protokółów z ogólnych zebrań, zebrań sekcyj, posiedzeń Zarządów i t. d. (ogólnie lub poszczególnie);
3. Dziennik korespondencji wchodzącej i wychodzącej. Z ważniejszych listów wysyłanych, zwłaszcza do urzędów i władz oraz do Centrali, należy zostawiać u siebie odpisy;
4. Dwa kwitarjusze: a) „kasa przyjmie“, „kasa wypłaci“.

Prowadzenie ksiąg nadesłanych przez Centralę

Członek, przyjęty do Związku, zapisany zostaje we właściwem miejscu do skorowidza, otrzymuje legitymację członkowską oraz stronę w księdze kontowej (wzór № 8), przyczem liczba strony odpowiada numerowi członkowskiemu. Każdy Okręg lub samodzielny Oddział daje członkom №№ kolejne, poczynając od 1. Jeżeli członek przynosi swoje składki osobiście, otrzymuje kartę pokwitowań (wzór № 9).

Wzór Nr. 1 i 2—książka poborcza. Oba wzory jednakowe—różnica w ilości linij w ołówku. Sposób prowadzenia dołączony do każdej książki. Kwity należy wypełniać całkowicie, zwłaszcza umieszczone na odwrocie u dołu zestawienie, niezbędne do prowadzenia dalszych ksiąg.

Wzór Nr. 4—główna kontrola przychodów. W pierwszej rubryce № kolejny, który stawia się i na przyjmowanych przez skarbnika kwitach wzoru № 1 i 2. W rubryce „Wyszczególnienie“ podaje się źródło przychodu; przy wpisywaniu wkładek pisze się sumę wzgl. Oddział, jak w kwicie wzoru № 1 lub 2 i wciąga kolejno do wszystkich rubryk składki z zestawienia na odwrocie kwitu. We wszystkich książkach zapisuje się wkładki *lokalne*. Przychody z każdego tygodnia, kończącego się w sobotę, podkreśla się linją i sumuje.

Wzór № 4 posiada dalej rubryki z kategorjami wkładek, do których zapisuje się ilość składek odnośnej kategorji, ustalonej przez Centralę.

W dalszych rubrykach zapisuje się, jako przychód, zapomogi, potrącane lub otrzymane z Centrali. W „różnych“ księguje się wszelkie inne przychody, których źródło podaje się w „wyszczególnieniu“.

Wzór Nr. 3 — kontrola zapomóg. W książce tej co tydzień sporządza się listę pobierających zapomogi. Każdą zapomogę oznacza się pionową kreską z odnośnej kategorji, która oznacza kategorję zapomogi z Centrali. W odnośnej grupie zawodowej zapisuje się ilość dni i wypłaconą sumę *lokalną*. Rodzaj zapomogi wymienia się: „bezkondycyjna“, „strajkowa“. W ostatniej rubryce pobierający zapomogę kwituje z odbioru. Każdy tydzień podkreśla się linją, sumuje i sumę przenosi do głównej kontroli rozchodów (wzór № 5).

Wzór Nr. 5—główna kontrola rozchodów. W rubryce „wyszczególnienie“ wskazuje się cel, na jaki rozchód zrobiono. Przy wpisywaniu zapomóg pisze się: zapomogi za tydzień x, poczem z kontroli zapomóg (№ 3) przenosi się sumy do właściwych grup zawodowych, oraz podaje się, ile jakiej kategorji zapomóg wypłacono. W rubryce „wkładki do Centrali“ podaje się w każdej kategorji ilość i sumę wkładek wysłanych do Centrali, każdy tydzień podkreśla się linją i sumuje.

Wzór Nr. 6 — sprawozdanie miesięczne. Do pierwszej części tego wzoru — „przychód“ — przenosi się przychody każdego tygodnia z wzoru № 4, do drugiej części — „rozchód“ — przenosi się rozchody każdego tygodnia z wzoru № 5. U dołu sporządza się obrachunek z Centralą. Obok daje się sprawozdanie natury ogólnej. Sporządza się w 2-ch egzemplarzach, z których jeden odsyła się do Centrali, drugi pozostaje w zeszycie.

Wzór Nr. 8 — książka kontowa. Każdy członek otrzymuje jedną stronę. № strony ten sam, co № członkowski. Zapisuje się sumy wpłaconych składek tygodniowych i pobieranych tygodniowych zapomóg. W uwagach podaje się powód umorzenia wkładek, np. „chory“, „w wojsku“, „bezkondycyjny“ i t. p. Dane przepisuje się bądź z kwitów wzoru № 1 i 2, bądź z kontroli zapomóg, wzór № 3, bądź też z wzoru № 4, jeżeli członek pojedyńczo składki wnosi i w kwitach nie figuruje.

* * *

Z nadesłanych druków Zarządy sporządzą książki, dając je do oprawy i zaopatrując naklejkami.

Z posiedzeń Zarządu Głównego

Protokół z d. 24 stycznia 1923 r. Obecni: kol. Gottschalk, Nowakowski, Szyndler, Dąbrowicz, Janiak, Staniszewski, Burkot, Wojciechowski, Gzowski, Ferański i delegat z Krakowa.

Kolega Koltonowicz zdał sprawozdanie z przebiegu rokowań z właścicielami drukarń w Krakowie i przedstawił zawartą z dnia 23 stycznia r. b. przez Związek krakowski umowę cennikową; umowa została przez Zarząd Główny zaaprobowana. Za cały czas strajku, tj. od 9 października 1922 r. do 1 lutego 1923 r. składki członkowskie zostały organizacji krakowskiej umorzone. Uchwalono wysokość ostatniej zapomogi strajkowej dla Krakowa. Postanowiono wezwać w najbliższej przyszłości skarbnika organizacji krakowskiej na posiedzenie Zarządu Głównego dla przyjęcia sprawozdania finansowego z akcji strajkowej w Krakowie i dokonania wyrównań rachunkowych

Protokół z dn. 31 stycznia 1923 r. Obecni: kol. Gottschalk, Szczucki, Nowakowski, Wojciechowski, Janiak, Staniszewski, Dąbrowicz, Szyndler. Usprawiedliwiony nieobecny kol. Gzowski.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego posiedzenia kol. Szczucki zdał sprawozdanie z objazdów 8 oddziałów związku.

Ten pierwszy objazd dostarczył wiele ciekawego materjału organizacyjnego co do siły, autorytetu, sprężystości w działaniu oraz warunków, w jakich te związki działają. Posiadanie tego materjału ułatwi Zarządowi Głównemu kierowanie sprawami organizacyjnemi.

Uchwalono druk blankietów i kopert z nową nazwą dla Zarządu Gł. oraz wykonanie pieczątek dla wszystkich Okręgów i Oddziałów. Odczytano korespondencję bieżącą: Z Płocka o wybuchu strajku dla poparcia żądań 100 proc. podwyżki; z Łucka o bezkondycyjnych, z Sosnowca — o trudnościach stawianych przez starostwo będzińskie przy legalizacji Okręgu, i tejże samej treści list ze Lwowa, gdzie trudności stawia województwo, z Poznania—o wymówieniu przez właściciela drukarni Nowakowskiego umowy cennikowej (zniesienie podwyżek komisji Statystycznej), z Bielska o akcji cennikowej i strajkowej, oraz sprawozdanie z prac egzekutywy związków drukarskich polskich i niemieckich na obu Śląskach oraz listy z Torunia, Krakowa i Kielc. Ministerstwo Pracy nadesłało kwestjonarjusz, dotyczący stosunków organizacyjnych związku, jego działalności organizacyjnej i finansowej. Komisja Centralna nadesłała kwestjonarjusz Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych w Amsterdamie dotyczący stanu finansów w latach 1919, 1920 i 1921. Obydwa kwestjonarjusze postanowiono wypełnić.

Protokół z dn. 7 lutego 1923 r. Obecni: kol. Gottschalk, Szczucki, Dziąg, Nowakowski, Szyndler, Staniszewski, Dąbrowicz, Janiak.

Uchwalono zwrócić się do Komisji Centralnej z przedstawieniem o konieczności poczynienia odpowiednich kroków, mających na celu zabezpieczenie bytu rodzin powoływanych na 6-tygodniowe ćwiczenia wojskowe.

Polecono skarbnikowi sporządzić wykaz wpłaconych przez organizację sum na poczet opodatkowania, obejmujący również liczbę członków każdej organizacji oraz liczbę zapłaconych tygodni. Do organizacji zalegających sekretarz roześle ponaglenia o uregulowanie zaległości. Załatwiono sprawę ekspedycji druków oraz kilka drobnych spraw.

Z ODDZIAŁ. WARSZAWSKIEGO

Protokół z posiedzenia 1/II 1923 r.

Obecni kol. Witkowski, Miłobędzki, Kuszewski, Glinko, Żyburski, Błaszczyk, oraz przedstawiciele sekcyj: litografów kol. Jabłoński, maszynistów—Kalhorn i introligatorów—Zych, i cynkografów — Twardowski.

Omówiono sprawę kolegów żółtego związeczku, którzy wyrazili życzenie powrotu do naszego Związku. Po krótkiej dyskusji postanowiono kolegom tym oświadczyć, iż w razie wydalenia z powodu opuszczenia żółtego związku korzystają z praw przyznawanych w takich wypadkach wszystkim członkom Związku, — kol. Witkowski

odczytał §§ 81; 22; 100 i inne nowego statutu, traktujące o składkach i zapomogach. Nad interpretacją tych artykułów wywiązała się dyskusja, po której postanowiono: 1) co do § 89 — płacić podwyższoną zapomogę przez tyle tyg., ile przypada z miejscowego regulaminu i dalsze zjednoczeniowe zapomogi; 2) po wybraniu zapomóg powyższych przywraca się członka w prawach do tych samych zapomóg po wpłaceniu 26 składek; 3) po wybraniu zapomóg regulaminowych tylko warszawskich, oprócz zjednoczeniowych, po przepracowaniu 14 tygodni i powrocie na listę bezkondycyjnych otrzymuje zapomogi przewidziane regulaminem zjednoczeniowym (warszawskie zaś po 26 wpłaconych składkach; 4) co zaś do kolegów, którzy są bez kondycji z przed nowego roku i przeszli jako bezkondycyjni z prawem poboru dalszych zapomóg na rok 1923 otrzymują zapomogi warszawskie przez tyle tygodni, ile im wypada z regulaminu warszawskiego, dalszą resztę z regulaminu zjednoczeniowego. — Odczytano i uwzględniono podanie kol. G. o zapomogę zwrotną, biorąc pod uwagę, iż kol. ten usunięty został z pracy za sprawy związkowe, również postanowiono dać mu pierwszeństwo do objęcia kondycji. — Odczytano zawiadomienie Inspektora pracy o delegowanie przedstawiciela sekcji introligator. w sprawie strajku w zakł. Emchowicza i delegowano kol. Kowalskiego.—Odczytano i przyjęto do wiadomości zawiadomienie Zarz. Głów. o zdjęciu z dn. 29/1 r. b. opodatkowania na strajk krakowski. — Omówiono na wniosek kol. Zycha stan braku pracy w introligatorniach cennikowych. — Odczytano podziękowanie Zw. Krakowskiego przesłane kol. Warszawskim za pomoc w zwycięskim strajku.

Protokół z posiedzenia 8/II r. b.

Obecni na posiedz. kol. Witkowski, Żyburski, Kuszewski, Miłobędzki, Frączkowski, Błaszczyk i Glinko, oraz przedstaw. sekcji: maszynistów — Kalhorn, litografów—Jabłoński, introlig.—Zych i cynkografów — Twardowski. — Kol. Witkowski przedstawił zgłoszenie personelu pomocn. z kontroli z druk. Bankowej z prośbą o przyjęcie do Związku; po dyskusji postanowiono oddać sprawę sekcji maszynistów i delegatom drukarni do rozstrzygnięcia.—Kol. Witkowski przedstawił sprawę zwrócenia się gospodarza domu o podwyższenie komornego i postanowiono wstrzymać się samodzielnie podwyższać, oczekując decyzji Sejmu. — Kol. prezes zakomunikował, iż właściciele zaproponowali, aby nie wydawać cyrkularza osobno, gdyż będzie takowy drukowany w „Grafice Polskiej" i zapowiedzieli, iż wydany obecnie cennik będzie ostatni. Po dyskusji postanowiono zebrać kosztorys i jeszcze zorjentować się w tej sprawie. — Odczytano list kol. Ż., w którym przyznaje się do winy, lecz nie w takim stopniu, jak oskarżenie Zarz. Zw., prosząc o wyznaczenie kary; postanowiono zażądać zwrotu pobranej nieprawnie zapomogi, opłacenia wszystkich zaległości i potem zawiesić go w prawach członka na jeden miesiąc.—Odczytano i nie przyjęto podania o zapomogę składacza A. M. i na tem posiedzenie zamknięto.

Z ODDZIAŁU LUBELSKIEGO

W dniu 30 stycznia odbyło się w Lublinie ogólne zebranie członków Oddziału Lubelskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) centralizacja, 2) akcja kolegów krakowskich, 3) bezkondycyjni w Lublinie, 4) wolne wnioski.

Przewodniczący oddziału po zagajeniu zebrania przedstawił, przybyłego do Lublina delegata Zarz. Gł., kol. Szczuckiego. Poczem przystąpiono do obrad.

Punkt pierwszy: Centralizacja, referował delegat Zarz. Gł. W dłuższem przemówieniu scharakteryzował rozwój idei zawodu drukarskiego zagranicą i u nas w Polsce. Wskazał, iż drukarze należą do tych zawodów, które pierwsze poznały dobrodziejstwa organizacji. Podkreślił, iż drukarze zagranicą należą nietylko do własnych związków, lecz łączą się z innemi zawodami w kraju.

Nie poprzestając na tem, połączyli się w jednej organizacji międzynarodowej drukarskiej — Międzynarodowym Sekretarjacie Drukarskim, oraz w Międzynarodówce Amsterdamskiej. My, drukarze w Polsce idziemy w ich ślady: scentralizowaliśmy nasze związki, należymy do Komisji Centralnej Związków Zawodowych, organizacji polskiego proletarjatu, a za pośrednictwem Kom. Centr. utrzymujemy łączność z Międzynarodówką Amsterdamską.

Zadaniem naszej scentralizowanej organizacji jest walka z wyzyskiem, a celem jej jest zniesienie wyzysku, powalenie ustroju kapitalistycznego. By skuteczniej prowadzić naszą walkę łączymy się z proletarjatem Polski i zagranicy.

Po przedstawieniu rozwoju idei centralizacji, referent w jasnych słowach skreślił nasze zamiary na najbliższe jutro: przedewszystkiem dążymy do wzmocnienia organizacji scentralizowanej zapomocą zacieśnienia węzłów solidarności koleżeńskiej; wyraża się to na zewnątrz postaci wzajemnej pomocy w razie braku pracy (scentralizowana kasa pomocy bezrobotnym, scentralizowane biuro pośrednictwa pracy), oraz w postaci wzajemnej pomocy w walce o lepszy byt, (jedność cennik, scentralizowana kasa pomocy strajkującym). Kończąc referat, kol. Szczucki wezwał zebranych do najściślejszego zespolenia się między sobą na gruncie lubelskim, oraz z wszystkimi zorganizowanymi drukarzami i pokrewnymi w Polsce. Najlepiej się to da osiągnąć zapomocą najczynniejszego udziału w pracach kierowników organizacji lubelskiej i centralnej. Referat kol. Szczuckiego wzbudził wielkie zainteresowanie; wyraziło się ono w gromkich oklaskach i w wielu zapytaniach.

Drugi punkt porządku dziennego—strajk w Krakowie—przypadł również kol. Szczuckiemu. Przedstawił on przebieg walki krakowskiej. Wyjaśnił, o co chodziło kolegom krakowskim, mianowicie o to, by zerwać z kapaniną podwyżkową, a raz przeprowadzić podwyżkę większą i oprzeć tę podwyżkę na stałych dopłatach drożyźnianych według skali Warsz. Kom. Stat. Właściciele drukarń krakowskich odrzucili te słuszne żądania, a równocześnie uderzyli w organizację, chcąc ją rozbić. Referent szczegółowo oświetlił przebieg zatargu za pomocą omówienia poszczególnych epizodów tej walki. Zebrani podziwiali niezwykłą sprężystość, działalność kierowników ruchu, ich energję, zdecydowanie i umiejętność posunięć. Również zebrani głęboko odczuli olbrzymią solidarność i zupełne podporządkowanie się dobru ogólnemu strajkujących — dzięki czemu walkę zwycięsko zakończono.

Po kilku zapytaniach i odpowiedziach na nie referenta, kol. Slabczyński w imieniu zebranych złożył serdeczne podziękowanie kol. Szczuckiemu za wygłoszone referaty.

Z kolei przystąpiono do spraw lokalnych — do sprawy bezrobotnych w Lublinie. Przy omówieniu tej sprawy — wskazywano na drożyznę i nadmiar uczniów, jako na główne powody braku pracy; zebrani postanowili przyjść z dodatkową pomocą bezkondycyjnym kolegom i w tym celu opodatkowali się. Wyznaczenie wysokości tego opodatkowania pozostawili Zarządowi, by je normował w miarę rzeczywistej potrzeby.

Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw zebranie zakończono.

Sądząc z poszczególnych głosów, pomysł objazdu przed delegata poszczególnych oddziałów jest bardzo dobry i wyda doskonałe organizacyjne rezultaty.

Z OKRĘGU LWOWSKIEGO

Sprawozdanie Kasowe Sekcji Introligatorów za rok 1922

Przychód

128 wpisów koleżanek	34,035
26 „ kolegów	14,275
8595 wkładek koleżanek	2,050,690
3176 „ kolegów	1,520,860
Na strajki otrzymano od Stow. Druk.	198,000
Na strajki od in. organizacyj	204,550
Na bezrobotnych.	39,175
Na udział w Wydawnictwie Ludowym.	4,900
Dar na fundusz wdów i sierot im. Drewniaka	30,000
Odsetki od kapitałów	20.313
Na fundusz inwalidowy	1,500
Rozmaite wpływy	4,192
Pozostało z r. 1921	354,080
Razem wpływy	4,478,570

Rozchód

Zapomogi bezrobotnym:	
koleżankom za 525 dni	107,113
kolegom za 420 dni	235,440
Zapomogi chorym:	
koleżankom za 455 dni	58,730
kolegom za 152 dni	36,325
Zapomogi strajkowe:	
koleżankom 149	637,770
kolegom 51	532,210
Dodatek do zapomogi bezrobotnym.	27,080
Zapomoga inwalidowa	30.000
Nadzw. zapom. bezrob.	23,550
Koszta przesiedlenia	22,400
Wkładki do Zjednoczenia za II półrocze	292,358
Na dwutygodnik „Ognisko"	135,200
Wynagr. skarbnika i pobory	43,000
2% mężom zauf. za inkaso	49,652
Druki i administracja	54,604
Lokal, światło i opał	52,400
Koszty ruchu cennikowego	144,600
Na bibljotekę	18,000
Udział w „Wydaw. Lud."	4,900
Na strajk krakowski	300,000
Renumeracje za rok 1921	13,000
Odpis proc. od lokacji	4,500
Komisja zawodowa	2,085
Dopl. do kosztów delegacji	20,000
Różne wydatki	25,126
Razem	2,905,063

Przewyżka wpływów nad wydatkami wyniosła 1,573,507.

W dniu 31 grudnia r. 1922 majątek Sekcji był ulokowany: gotówką 424,904 mk., w Gal. Kas. Oszcz. — 1,138,443 mk., w obligacjach Państwowej Pożyczki — 5150 mk. w Wydaw. Ludow. — 5010 mk.

Wykaz funduszów w dniu 3 stycznia r. 1922 fund. zapomóg bezrobotnym — 461,340 mk., f. zapomóg chorym i odpraw

pośmiertnych — 406,543 mk., inwalidowy— 399,757 mk., administracyjny — 91,242 mk., f. wdów i sierot — 214,663 mk.

Sprawozdanie powyższe Komisja Rewizyjna Sekcji po przejrzeniu znalazła zgodne z kasą i księgami.

Z ODDZIAŁU RADOMSKIEGO

Protokół Półrocznego Sprawozdawczego Ogólnego Zebrania

Dnia 28 stycznia 1923 r. odbyło się w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej — Wysoka 33—Półroczne Sprawozdawcze Ogólne Zebranie Radomskiego Oddziału Związku Zawodowego Drukarzy i pokrewnych zawodów, które zagaił kol. Pakosz, powołując na przewodniczącego kol. Nitschkego, na assesorów kol. Kałużę i Trembalę, na sekretarza kol. Kowalika. Przed przystąpieniem do obrad prezes kol. Pakosz odczytał list organizacji krakowskiej do naszego Oddziału z podziękowaniem za pomoc, okazaną w czasie długotrwałego strajku i zawiadomienie ze „Zjednoczenia“ o odwołaniu przyjazdu delegata; poczem przystąpiono do obrad.

Porządek dzienny zebrania był następujący: 1) Przemówienie prezesa, 2) sprawozdanie kasowe, 3) sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 4) załatwienie opłaty związkowej, 5) wybory nowego zarządu, 6) Wolne wnioski.

Po odczytaniu porządku dziennego przez przewodniczącego kol. Nitschkego zabrał głos prezes kol. Pakosz i w krótkich lecz trafnych słowach skreślił nam całoroczną pracę zarządu, oraz oświetlił obecną sytuację, wreszcie w imieniu całego Zarządu zrzekł się piastowanych mandatów. Następnie zabrał głos kol. Gomuła, zdając dokładne sprawozdanie kasowe:

W dniu 1 lipcu 1922 r. Związek liczył członków: I kat: 31, II kat. 22. W okresie sprawozdawczym przybyło: I kat. 1,—Razem: I kat. 32, II kat. 22. W czasie tym ubyło członków: I k. 7, II k. 4. Na dzień 1 stycznia 1923 r. pozostało członków: I k. 25, II k. 18. W okresie sprawozdawczym posiedzeń Zarządu było 24, zebrań ogólnych było 7. Wysłano korespondencji 53. Oprócz tego załatwiono pomyślnie cztery sprawy podwyżkowe.

Pozostało z dnia 1 lipca 1922 r. 128,692 marki 2 fenigi, wpłynęło wkładek zwyczajnych od I i II kategorji 414,423 marek, nadzwyczajne 2% opodatkowanie na rzecz Krakowa 231,235 mk. nadzwyczajne 3 proc. opodatkowanie na rzecz Krakowa 55,910 mk. od kol. Misztala dla zaokrąglenia sumy 56 tysięcy 90 mk., zwrot ze „Zjednoczenia“ kosztów delegata na V-ty Zjazd w Warszawie 10,700 mk., nadzwyczajne opodatkowanie na rzecz Farbiarzy-Chemików w Krakowie 7,132 mk., podatek od sekcji Introligatorów 445 mk., wpisowe od kol. Wójcickiego z Ostrowca 285 mk.. Razem 848,928 mk. 2 fenigi.

R o z c h ó d. Wkładki zwyczajne wpłacone do „Zjednoczenia“ za miesiące: lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad i grudzień 73,682 mk., nadzwyczajne 2 proc. opodatkowanie na rzecz Krakowa 264,595 mk., nadzwyczajne opodatkowanie na rzecz Krakowa 3 proc. 56,000 mk., koszta administracyjne 15,810 mk., nadzwyczajne opodatkowanie na rzecz Farbiarzy w Krakowie 7,132 mk.. zwrócono koszta delegatowi na V Zjazd w Warszawie 10,600 mk., koszta podróży delegata do Warszawy w sprawie związku 17,100 mk., wysłano telegramy do Krakowa i Łodzi 1870 mk., wyasygnowano ś. p. H. Brochockiemu na pogrzeb 1000 mk., podróżującemu kol. Terpikowi jako bezkondycyjnemu 3000 mk. Razem 450,889 mk.

P o r ó w n a n i e. Przychód—848,928 mk. 2 fenigi. Rozchód 450,889 mk., pozostało na dzień 1 stycznia 1923 r. — 398,039 mk. 2 fenigi.

R a c h u n e k Kasy Chorych. P r z y c h ó d. Pozostało z dnia 1 lipca 1922 r. 19,243 mk. 20 fenigów, wpłynęło wkładek członkowskich 4,860 mk., wpłynęło z przedstawienia i zabawy tanecznej w d. 12/VII-22 r. 20,300 mk.. Razem 59,773 mk. 20 fenigów. R o z c h o d u Kasy Chorych nie było.

Z e s t a w i e n i e. Kapitał administracyjny — 398,039 mk. 2 fenigi. Kapitał Kasy Chorych — 59,773 mk. 20 fen. a zatem kapitał związku — 457,812 mk. 22 fen.

Kol. Trębala jako członek Komisji Rewizyjnej odczytał protokół tejże Komisji, który brzmi:

W dniu 17 stycznia 1923 r. Komisja Rewizyjna Polskiego Związku Zawodowego Drukarzy i pokrewnych zawodów w Radomiu, w osobach: kol. Józefa Idzikowskiego, W. Trębali dokonała sprawdzenia ksiąg kasowych, rozchodu i przychodu kapitałów Związku, jak również i Kasy Chorych i takowe znalazła w zupełnym porządku i zgodne z dokumentami, oraz gotówką (wekslami), przedstawionemi przez skarbnika, z których okazało się: przychód na dzień 1-go stycznia 1923 r. wynosił 848,928 mk. 2 fen. rozchód do dnia 1 stycznia 1923 r. wynosił 450,889 mk., pozostaje na dzień 1 stycznia 1923 r. 389,039 mk. 2 fenigi.

W miesiącu grudniu w rozchodzie wykazano sumę marek 33,310 opodatkowania nadzwyczajnego z miesiąca stycznia 1923 r.

K a p i t a ł K a s y C h o r y c h. Przychód na dzień 1 stycznia 1923 r. 59,773 mk. 20 f. Rozchodu w półroczu sprawozd.: kapitał Kasy Chorych na dzień 1 stycznia 1923 r. wynosi 59,773 mk. 20 f.

Sprawozdanie kasowe przyjęto do wiadomości i zaakceptowano.

Nad punktem 4-ym o „Zatwierdzeniu opłaty związkowej“ wywiązała się dość ożywiona dyskusja. Kol. Kałuża wnosi, aby podwyższyć wkladki — proponowane przez „Zjednoczenie“ na fundusz administracyjny tutejszego oddziału. Wniosek poddany pod głosowanie upadł. Następnie prezes Związku kol. Pakosz odczytał proponowaną przez ustępujący zarząd listę nowych kandydatów do Zarządu, a przewodniczący zebrania zarządził w celu przedyskutowania tejże i naradzenia się 10-cio minutową przerwę. Po przerwie proponowana lista ustępującego zarządu została dopełniona przez ogóle zebranie i nastąpiło głosowanie, w którem: kol Trębala otrzymał głosów 27, kol. Kowalik otrzymał głosów 26, kol. Nawrot otrzymał głosów 21, kol. Ptaszyński 17, kol. Śliwiński 6.

Wobec tego do Zarządu weszli trzej pierwsi na zastępców dwaj ostatni. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani przez aklamację kol. Pakosz, Idziakowski Józef i Gomuła; na zastępców kol. Korus i Kopczyński. Do sądu honorowego kol. Kałuża, Korus i Misztal. Na zastępców kol. Marek i Szymański. Do Komisji Egzaminacyjnej kol. Misztal, Kałuża i Zioło Stanisław. Na zastępców kol. Śliwiński i Ptaszyński.

Do Komisji Niestałych Dochodów kol. Gomuła, Korus, Nawrot, Ptaszyński i Kałuża.

W wolnych wnioskach zabierali głos: kol. Trębala, zrzekając się mandatu z powodu wymówienia kondycji.

Kol. Gomuła w sprawie kol. Warszawskiego, litografa, który wyjechał do Warszawy na kondycję i pozostał dłużny Radomskiemu Oddziałowi 30.000 mk.

Kol. Idziakowski Józef w sprawie podwyższenia stopy procentowej od pożyczek celem przysporzenia funduszów związkowych. Wniosek brzmi: „stopa procentowa od pożyczek ma wynosić ½% tygodniowo od sumy pozostałej do spłacenia i obowiązuje od dnia uchwalenia. Członek zaś, który zalega dłużej niż dwa tygodnie w spłaceniu rat pozbawiony zostaje z prawa korzystania pożyczek do końca roku. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Kol. Idziakowski Józef zgłasza drugi wniosek, aby pożyczki były wydawane jedynie za poręczeniem 3 członków. Wniosek przyjęto. Kol. Nawrot zdaje sprawozdanie z posiedzenia Rady Związków Zawodowych, gdzie został proklamowany strajk powszechw nadchodzący wtorek 31. I. 1923 r. przeciwko drożyźnie. Omawiał powziętą na tym że zebraniu uchwałę, aby do Komisji Statystycznej weszli przedstawiciele poszczególnych Związków Zawodowych — i żądanie Rady Związków Zawodowych, aby w skład tejże Rady wszedł i Radomski Oddział Związku Drukarzy. Wszystkie 3 punkta przyjęto do wiadomości, wstrzymując się narazie z decyzją do przyjazdu delegata z Warszawy, co ma nastąpić w dniu 29. I. 1923 r.

Kol. Kałuża zgłasza wniosek, aby na członków, którzy nie będą obecni na przyszłych zebraniach nałożyć karę w wysokości 3000 mk. — I kat. i 1000 mk. — II. Wniosek przyjęto. Pod koniec zaszedł przykry incydent z kol. Kopczyńskim, który obraził słownie organizację radomską.

Sprawę tę skierowano do sądu honorowego. Kol. Idziakowski Józef zgłasza wniosek, aby udzielić honorarjum ustępującemu Zarządowi tytułem zwrotu kosztów za opał, światło i t. p. Wniosek przyjęto jednogłośnie, uchwalając wyasygnować 60.000 mk. z kapitału administracyjnego. Ostatnią sprawą była likwidacja lokalnej Kasy Chorych, którą referował kol. Gomuła. Na wniosek kol. Idziakowskiego uchwalono aby pieniądze pozostałe po likwidacji przeznaczyć na cele kulturalno-oświatowe naszej organizacji. Na tem obrady zakończono.

Protokół Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania

W dniu 29 stycznia 1923 r. w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie, na którem przewodniczył prezes Związku kol. Pakosz, sekretarzował kol. Kowalik.

Porządek dzienny zawierał 2 punkty: 1) sprawozdanie del. kol. Szczuckiego z postępów centralizacji i 2) strajk w Krakowie. Po odczytaniu przez przewodniczącego porządku dziennego zabrał głos del. kol. Szczucki, zdając obszerne sprawozdanie z postępów, jakie w ciągu dość krótkiego czasu osiągnęła sprawa centralizacji. Sięgnął początkowo do czasów przedwojennych, kiedy to proletarjat polski był pod władzą 3 zaborców podzielony, a każda z dzielnic stosunkowo do warunków ekonomicznych czy politycznych posiadała swój system organizacyjny. W Wielkopolsce istniał więc związek poznański, będący ogniskiem całego ruchu prowincjonalnego polskiego. Ze względu na germanizację, jaką prowadzili Niemcy w stosunku do Polaków, Związki poznańskie uprawiały politykę odosobnienia od Niemiec.

Inaczej było w Galicji, gdzie była większa swoboda pod każdym względem. Do wojny koledzy b. Galicji tworzyli jedną organizację, z siedzibą we Lwowie. Organizacja ta dzieliła się na dwa okręgi lwowski i krakowski. Cała organizacja należała do centrali w Wiedniu. Podczas wojny okręg

krakowski, oddzielony od Lwowa przez wojska rosyjskie stał się samodzielnym.

W Kongresówce w czasie wojny początkowo ruch związkowy drukarzy ograniczony był do minimum i tylko w większych miastach: w Warszawie i Łodzi, dzięki zabiegom energiczniejszych jednostek istniały związki lokalne. Stopniowo sytuacja się poprawiała i szereg miejscowości założył własne związki. Po odzyskaniu niepodległości ruch organizacyjno-zawodowy ogarnął wszystkie trzy dzielnice. Potworzone niemal wszędzie związki lokalne w krótkim czasie zrozumiały potrzebę wzajemnej współpracy i pomocy „bo tylko tą drogą klasa robotnicza może odnieść zwycięstwo". Powstało „Zjednoczenie" a potem projekt scentralizowania wszystkich związków z siedzibą w Warszawie, co też uskuteczniono na początku roku bieżącego po długiej i usilnej pracy. Scentralizowane więc zostały wszystkie związki polskie z wyjątkiem dwóch związków niemieckich z Pomorza, Poznańskiego i z Górnego Śląska oraz związków żydowskich z Warszawy, Wilna i Białegostoku. Nad referatem tem wywiązała się dyskusja, w której delegat dawał wyczerpujące odpowiedzi.

Z kolei delegat przeszedł do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. do strajku w Krakowie. I tu właśnie podniósł w pierwszym rzędzie zasługi przeprowadzonej centralizacji. Gdyby bowiem organizacja krakowska była pozostawiona samej sobie, strajk zwycięski z pewnością zakończyłby się klęską. Omawiał poszczególne fazy przejściowe strajku, pomoc i zachowanie się nietylko organizacji polskich, ale i zagranicznych jak np. czesko-słowackich i niemieckich; rolę prasy, którą tendencyjnie chcieli wykorzystać właściciele drukań krakowskich, starając się urobić opinję publiczną na niekorzyść drukarzy, i wytrwałość kolegów krakowskich, którzy dzięki niej zdołali po długim bo piętnastotygodniowym strajku osiągnąć zwycięstwo, a tem samem dodać ducha i innym organizacjom, walczącym o swe prawa. Na tem delegat zakończył swe przemówienie, a rzęsiste oklaski były najlepszym dowodem, że słowa jego znalazły oddźwięk w sercach słuchaczy.

* * *

Zarząd Oddziału Radomskiego ukonstytuował się w następujący sposób:
Prezes: kol. Nawrot Władysław.
Skarbnik: kol. Tybola Witold.
Sekretarz: kol. Kowalik Aleksy.
Wszelką korespondencję prosimy kierować pod adresem: Aleksy Kowalik, Długa 42, Radom.

Z OKRĘGU TORUŃSKIEGO

Z Walnego Zebrania

Walne Zebranie Okr. Toruńskiego odbyto dnia 14 stycznia 1923 r. o godz. 11-ej przed poł. w sali Dworu Artusa z nast. porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) odczytanie prot. z ost. zebrania, 3) sprawozdanie roczne zarządu (prezesa, sekr., skarbnika, prezesa pers. pomocniczego, kierownika biura pośr. pracy, kom. rewizyjnej), 4) wybór nowego Zarządu, 5) odczytanie projektu statutu kasy zapomogowej dla chorych i zmarłych członków, 6) wolne głosy i zamknięcie.

Zebranie w obecności 80 członków zagaił kol. prezes Strzelecki, powołując zarazem na przewodniczącego kol. Kwiatkowskiego jako najstarszego z pośród obecnych, sekretarzował kol. Szulc.

Na wstępie zabrał głos kol. Kujawa, delegat z Włocławka, witając zgromadzonych kolegów w imieniu kol. Włocławskich, zachęcając przemówieniem swem do dalszej owocnej pracy.

Następnie został odczytany protokół z ostatniego zebrania przez kol. Twardowskiego, który bez zmiany został przyjęty.

Po odczytaniu protokółu zdał Zarząd kolejno sprawozdanie z czynności za rok 1922, na co zebranie udzieliło pokwitowanie. Po złożeniu sprawozdania kol. Szulc i Lachowski akcentowali, jaka jest solidarność i zrozumienie między kolegami taka jest organizacja, zatem powinni wszyscy koledzy ręka w rękę pracować.

Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, wobec czego zarządzono 5 minutową przerwę; po przerwie został wybrany na prezesa 74 głosami kol. Szulc, na sekretarza 71 gł. kol. Twardowski, na skarbnika 45 gł. kol. Byszewski, na kierownika biura pośr. pracy kol. Jagielski, na bibljotekarza kol. Michalski junjor, do kom. rewizyjnej kol. Kramczyński i jeden z kol. Inowrocławskich.

Przystąpiono następnie do odczytania projektu statutu kasy zapomogowej w razie choroby i śmierci w tej sprawie wypowiedzieli się kol. Kierwiński, Lachowski, Kramczyński, Twardowski i Jagielski, sprawę postanowiono odłożyć do zakończenia się strajku w Krakowie.

Przy wolnych głosach odczytał kol. Strzelecki list kol. Krakowskich, którzy będąc w walce, proszą o solidarność i poparcie; wystawione przez Zarząd Główny opodatkowanie na strajkujących w wysokości 5 procent od minimum jednogłośnie przyjęto.

Po wyczerpaniu się obrad zabrał głos kol. Kierwiński i krótkiem przemówieniem podziękował zarządowi za dotychczasową gorliwą pracę i kol. prezesowi za zasługi położone dla organizacji toruńskiej.

Po załatwieniu paru drobnych spraw, przewodniczący zamknął posiedzenie hasłem „Cześć Sztuce"!

Sekr. *Twardowski.*

Adres Zarządu Okręgu Toruńskiego

Prezes: Szulc Stanisław.
Sekretarz: Twardowski Tadeusz, Toruń, ul. Pomorska, drukarnia Rolnicza.
Starbnik: Byszewski J., Toruń, Browarna 9.

Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Okręgowej

W dniu 14 stycznia 1923 r. o godz. 4-ej p. p. Turuńska Kom. Okr. zebrała się w sali hotelu Leovenbrauen.

Omawiano sprawę zlania funduszów oddziałowych, po długiej dyskusji postanowiono, iż okręgowej kasie toruńskiej zostanie wpłacone z Torunia 300.000 mk., z Inowrocławia 150.000 mk. i z Włocławka 150.000 mk. jako fundusz żelazny.

Poczem posiedzenie zamknięto.

sekr. *Twardowski*

Z OKRĘGU WILEŃSKIEGO

Umowa cennikowa

Koledzy wileńscy w styczniu zwrócili się do właścicieli drukarń z żądaniem uregulowania zarobków; wystawili 90 proc. minimum warszawskiego. Sprawę postawili w ten sposób, by zawrzeć umowę na podstawie jednolitego cennika.

W dniu 29/II na wspólnem posiedzeniu przdstawicieli właścicieli zakładów graficznych w Wilnie i przedstawicieli oddziału doszło do porozumienia i przyjęto następującą umowę:

1) Za podstawę obliczenia przyjmuje się 85 proc. stawki przyjętej przez Komisję Cennikową Rady Połączonych Organizacyj Przemysłu Graficznego w Warszawie na dany miesiąc.

2) Po wprowadzeniu przez wymienioną Komisję nowej stawki, otrzymuje ona moc obowiązującą dla Wilna w wysokości tychże 85 proc. automatycznie w tydzień po ogłoszeniu takowego w Warszawie.

3) Przy obliczaniu płac pensje zaokrągla się do pełnych tysięcy. Sumy niższe od 500 mk. odrzucają się, 500 mk. i wyżej liczą się za pełny tysiąc.

4) Obliczenie poszczególnych kategoryj płac stosuje się podług załącznika do Cennika Wileńskiego.

5) Umowa niniejsza wchodzi w życie w dn. 1 lutego rb. i może być odwołaną za miesięcznem wypowiedzeniem.

Z Ogólnego Zebrania w dniu 28/I 1923 roku

Zebranie zagaił przewodniczący — kol. Paszkiewicz, proponując wybranie przewodniczącego i sekretarza Ogólnemu Zebraniu. Obecnych członków było 170.

Na przewodniczącego obrano kol. Wolskiego. Na sekretarza — kol. Babiasza. Na asystentów — kol. kol. Stankiewicza St., Likno St. i Hajdamowicza L.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego — uczczono przez powstanie — pamięć ś. p. kol. Świdzińskiego Jana, poczem przyjęto większością głosów porządek dzienny, proponowany przez Zarząd Związku.

1. Sprawozdanie kasowe:

Wpływy za 1922 r.

Roczne oprocentowanie od członków poszczególnych zakładów	10.168.106	mk.
Zwrot pożyczek i zaległości	269.625	„
Kary	50.870	„
Dobrowolne składki na pogrzeb ojca kol. Sokołowskiego	55.000	„
Wpisowe i za książeczki członkowskie	34.470	„
Inne wpływy	31.481	„
Pożyczka na wydanie zapomóg z sum salowych	2.200.000	„
Pozostało na 1 stycznia 1922 r.	645.068	„
Razem	13.454.620	mk.

Wydatki za 1922 r.

Roczne zapomogi dla członków bezkondycyjnych	11.022.767	mk.
Pensje sekretarzowi i kier. Biura Pracy, buchalterowi, skarbnikowi i 2-m b. skarbnikom	947.540	„
Składki członkowskie dla Zjednoczenia	237.866	„
Do Centralnego Biura za 1/2 rocze 1-sze	151.490	„
Na fundusz wyborczy	20.000	„
Za lokal, światło, opał i obsługę Zw.	71.080	„
Kol. Sokołowskiemu na pogrzeb ojca	50.000	„
Koszta podróży na Zjazd i posiedzenie	186.620	„
Prenumerata tyg. „Praca"	131.350	„
Krakowskiemu Zw. Chemicznemu zapom. strajk.	25.000	„
Krakowsk. Zw. Drukarzy na gwiazdkę	300.000	„
Inne wydatki	95.278	„
Saldo na 1 stycznia 1923 r.	156.119	„
Razem	13.454.620	mk.

Sprawozdanie Sekretarjatu i Biura Pośrednictwa Pracy.

Zarząd obecny, wybrany przez Ogólne Zebranie dnia 26 lutego 1922 r., przez cały czas swej działalności odbył 72 posiedzenia. w tem 64 posiedzeń Zarządu wspólnie z delegatami i 8 Ogólnych Zebrań.

Organizacja nasza prowadziła nie przerywaną korespondencję z Zarządem Głównym, następnie ze Związkami — Krakowskim i Łódzkim.

Registracja, przeprowadzona w miesiącu lutym roku ubiegłego wykazała, iż w Związku było wówczas 174 członków. Liczba ta w końcu roku 1922 wzrosła do 253, lecz Organizacja liczy obecnie 213 członków, gdyż w ciągu roku wycofało się i zostało wykreślonych z tych lub innych przyczyn 40 osób. Związek również ma zarejestrowanych 25 uczni i uczenic różnych specjalności.

Ilość bezkondycyjnych w ciągu roku ubiegłego przedstawia się dość w pokaźnych cyfrach, mianowicie: W styczniu — 41, w lutym — 60, w marcu — 45, w kwietniu — 42, w maju—52, w czerwcu — 51, w lipcu— 60, w sierpniu—63, w wrześniu—58, w październiku — 53, w listopadzie — 56, w grudniu — 77.

Zapotrzebowań w ciągu roku na bezkondycyjnych było: 495 w tem: 390 — do pracy czasowej i 105 — do stałej.

Kol. Paszkiewicz przedłożył wyczerpującę sprawozdanie z działalności Zarządu.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos kol. kol.: Strąkowski, Dawdo, Nikanorow, Wojciechowicz J., Nowokoński i Pławski R. Odpowiadał kol. Paszkiewicz — poczem przyjęto większością głosów przeciwko 1 następującą redukcję:

„Ogólne Zebranie wyraża Zarządowi swe uznanie i podziękowanie za jego pracę i działalność“.

2. Wybory.

Do Zarządu zostali wybrani: Kol. kol. Paszkiewicz — 150 gł., Kiwilno — 149 gł., Stankiewicz Aug.—132 gł., Wolski — 118 gł., Babiasz — 103 gł., Bauman — 88 gł., Stankiewicz St. — 81 gł. Zastępcy: kol. kol.: Stankiewicz Ant., Nowokuński, Rabczenko i Pietkiewicz M.

Do Komisji Rewizyjnej: kol. Piórewicz, Rakowski Wł., Żukowski, Stankiewicz Ant. i Ostaniewicz.

Zastępcy: kol. Tubielewicz, Purski i Strąkowski.

Do Komisji Rozjemczej: kol. Wolski, Bauman i Babiasz.

Do Komisji Kwalifikacyjnej: maszyniści: kol. Wołejko W. i Tomaszewski; składacze: kol. Żukowski i Babiasz; introligatorzy: kol. Pietkiewicz M. i Purski.

Do Komisji Okręgowej Zw. Zaw. delegata wybierze Zarząd.

Do Komisji Kult.-Oświatowej wybory zarządzi w razie potrzeby Zarząd.

Delegatami do Kasy Chorych wybrano kol. Purskiego i Nowokuńskiego.

Gospodarzem Sali wybrano kol. Blukisa.

W skład Kom. Gospodarczej weszli: kol. Bakowski Wł., Markuszewski, Orzeszko, Nowokuński i zastępca kol. Dando.

3. Sprawa bezkondycyjnych.

W sprawie bezkondycyjnych po dłuższej dyskusji odrzucono projekt bezkondycyjnych o podziale pracy.

Uchwalono wypłacać zapomogę bezkondycyjnym według dotychczasowej normy oraz polecono nowemu Zarządowi rozpatrzenie sprawy tych bezkondycyjnych, którzy wyczerpali i którzy nie pobierali zapomóg.

4. Wolne wnioski.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z przebiegu rokowań w sprawie podwyżki.

Przyjęto do wiadomości pismo Kasy Chorych, która zawiadamia, że bezkondycyjni będą mogli korzystać bezpłatnie i ich rodziny ze świadczeń Kasy Chorych tylko na miejscu, przyczem uchwalono następującą rezolucję:

„Ogólne Zebranie poleca Zarządowi czynić starania, ażeby pomoc lekarska dla bezkondycyjnych jakoteż wszelkie świadczenia dla pracujących były w jaknajkrótszym czasie rozszerzone i ulepszone“.

Podanie Jureckiego—maszynisty o uchylenie uchwały poprzedniego Ogólnego Zebrania i przyjęcie go do Związku — odrzucono.

W sprawie wynagrodzenia buchaltera uchwalono zatrzymać dotychczasowy sposób, t. j. otrzymuje on podwyżkę stawki w tych samych % %.

Ustalenie płacy skarbnika i sekretarza powierzono nowemu Zarządowi.

* * *

Zarząd nowy ukonstytuował się w sposób następujący: kol. Paszkiewicz—przewodniczący, Kinilno—sekretarz, Bauman—zast. przewodniczącego, Stankiewicz Augustyn — skarbnik, Wolski, Babiasz, Stankiewicz — członkowie Zarządu.

DZIAŁ OGÓLNY

BEZROBOCIE

Sprawa braku pracy, która z każdym dniem coraz bardziej dokucza bezrobotnym, a w szczególności w przemyśle graficznym, znajduje się stale na porządku obrad Zarządu Głównego, który w swej pieczy ma wszystkich bezrobotnych drukarzy i pokrewnych zawodów; Zarządów prowincjonalnych, gdzie znajdują się bezrobotni, (prawdopodobnie, nie ma tak szczęśliwej miejscowości, żeby takowych nie było), na których to obradach toczą się kilkagodzinne, gorące debaty, również na łamach „Wiadomości Graficznych“ już niejednokrotnie w tej sprawie zabierali głos koledzy, i ci tylko wyżej wspomniani radzą, aby w jakiś skuteczny sposób rozwiązać tak ważną i drastyczną sprawę z korzyścią dla tej wielkiej armji, wybiedniałej przez wzmagającą się ustawicznie drożyznę.

Sprawa bezrobotnych nie może być tylko przedmiotem obrad Zarządu Głównego, Zarządów prowincjonalnych, i tych kolegów, którym niedola bezrobotnych, leży na sercu i swe myśli i wskazówki wypowiadają na szpaltach „Wiadomości Graficznych“.

Sprawą bezrobocia musi zająć się bezwzględnie jak najszerszy ogół kolegów i wspólnie z Zarządami działać, a nie utrudniać mu w jego planowych poczynaniach w tym kierunku, jak to niejednokrotnie ma miejsce.

Na obecne bezrobocie składa się kilka ważnych powodów, które jedynie przy wspólnych siłach i szczerych dążeniach kolegów możnaby było w pewnym stopniu usunąć.

W pierwszym rzędzie powodem braku pracy, jest to, iż po odzyskaniu niepodległości, nowopowstająca administracja państwowa wymagała bardzo dużo druków do uruchomienia tejże. Dopiero później, systematycznie zaczęły zmniejszać się zamówienia, gdyż aparat administracyjny został uruchomiony.

Następnie, na kryzys, jaki panuje, wpływają bardzo ujemnie obecne anormalne stosunki, drożyzny, jak również i panujące po zakładach.

Ciągła zwyżka cen żywności, po której z błyskawiczną szybkością wzrastają ceny artykułów wszystkich, a między niemi i artykułów drukarskich, jak również i w pewnym stopniu robocizna, tamują wpływ zamówień, gdyż każdy zamawiający ogranicza się o ile możności do minimum.

W dużym zaś stopniu winę należy przypisać niektórym kolegom, którzy nie licząc się z bezrobotnymi, zmniejszają ilość rąk roboczych przez pracę pozagodzinną.

W czasach przedwojennych zakłady, które zatrudniały po kilkunastu pracowników, dziś zatrudniają zaledwie $^1/_4$ tego personelu i tenże personel podczas nawału pracy wykonuje wszystkie roboty. W chwilach, wpłynięcia większej ilości zamówień, kiedy należałoby przyjąć jeszcze pracowników, to niektórzy koledzy obawiają się, że po ukończeniu zamówień, mogą stracić kondycje. Niejednokrotnie sami namawiali pryncypałów, by nie przyjmowali nowych rąk do pracy. Również niejednokrotnie w tym wypadku główną rolę odgrywa i żądza większego zarobkowania, przez robienie godzin nadobowiązkowych (fajerantów).

Niejednokrotnie taki stan trwał całemi tygodniami, a nieraz i miesiącami. W najlepszym wypadku, o ile pryncypał chciał zjednać sobie takiego pracownika, rzucił mu jakiś minimalny „ochłap“ w postaci kilkuset marek, zadawalniając w zupełności takiego kolegę.

Koledzy ci nie zdają sobie dokładnie z tego sprawy, co czynią, kontentując się, że zarabiają więcej, jednak zapominają o tem, jak smutne konsekwencje wypływają z tego.

Pewien wpływ na wzrost bezkondycyjnych wywierają też niektórzy, co chcą nagwałt przypodobać się właścicielom, i machają na zabój. By mnie źle nie zrozumiano, dodaję, że nie mam na myśli, aby wydajność pracy była mniejszą, aniżeli winna być zasadniczo, mam na uwadze li tylko jedynie to, że praca winna odbywać się trybem normalnym — zdwojonym tępem. Praca anormalna wyczerpuje człowieka fizycznie; nie odczuwa się tego na razie, ale odbija się to dopiero w przyszłości. Należy mieć na uwadze, że sił swych nie należy wyczerpywać, a szczędzić je na starsze swe lata. Chwilowo większe zarobki, przez dłuższe i prędsze robienie, nie dadzą możności zaoszczędzenia sobie oszczędności na starsze lata, aby można z nich było spokojnie sobie później żyć.

Również sprawa uczniów musi być uregulowaną, która również odbija się na obecne bezrobocie. Musimy zaprzestać na dłuższy czas produkcji uczniów, gdyż w czasie wojny z powodu anormalnych stosunków, które wytwarzały brak pracy, posługiwano się jedynie uczniami; brak pracy powodował, że personelowi wykwalifikowanemu wymawiano kondycje, ograniczając go do minimum, natomiast uczniów nie redukowano. Wobec czego uczniowie ci, mieli możność szybkiego ukończenia praktyki, niestety, z bardzo małą znajomością zawodu.

Na dłuższy okres czasu przed wyborami do sejmu i senatu mówiono sobie, że dla nas drukarzy nastaną żniwa, że wówczas zabraknie rąk do pracy. Bezkondycyjni pocieszali się tą myślą, wyczekując cierpliwie zbliżenia się ruchu przedwyborczego, kiedy będą mogli częściowo powetować chociaż to, co przez pozostawanie bez pracy utracili. Zbliżył się ruch przedwyborczy, zaczęłasię ożywiona agitacja stronnictw, zamawiano bardzo dużo obstalunków, maszyny kręciły się po kilkanaście godzin bez przerwy, robiąc po 16 godzin dziennie. Komisje okręgowe zamawiały także wiele obstalunków, ukazywały się na mieście olbrzymie afisze — „płachty“.

I cóż się stało, czy poprawiło się na lepsze z korzyścią dla bezkondycyjnych?

Nie!

Prace te, były wykonywane temi samemi rękoma, co przed tem znajdowały się w tych zakładach. Tylko z tą różnicą że w szybkim tempie. Z tą różnicą, że zaczęto robić pod ukradkiem po fajerantach, nie pobierając, rozumie się, ustawowego wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowe.

Przebiegły pryncypał tłomaczył takim naiwnym kolegom, że nie może płacić więcej, gdyż kalkulował zwyczajnie i kalkulacja nie wytrzyma konkurencji. Koledzy ci, będąc uradowanymi tem, że zarobią więcej pieniędzy, zapomnieli o tem, że wyrządzają, po pierwsze krzywdę moralną organizacji, gdyż jako członkowie łamią uchwały Związku, tem samem demoralizując pryncypała w stosunku do Związku; po drugie krzywdę materjalną sobie; a po trzecie bodaj najważniejszą krzywdę bezkondycyjnym, pozbawiając ich możności zarobkowania, nie dopuszczając, by mogli ratować od dalszej nędzy siebie i swoje rodziny, gdyż pobierane przez nich zapomogi ze Związku w żadnej mierze nie wystarczą na najskromniejsze wyżywienie.

Na widok ten, że niektórzy koledzy, mając kondycje, pracują jeszcze godziny nadobowiązkowe, w bezkondycyjnych rodzi się rozgoryczenie i zupełnie słuszne. Bezkondycyjni zwracają się do Zarządu, że tenże nie reaguje na takie nadużycia ze strony członków.

Zarząd niejednokrotnie atakował tych członków, aby zechcieli zrozumieć smutne, wprost rozpaczliwe położenie bezkondycyjnych, zabraniając stanowczo robienia fajerantów.

Niestety, tego zrozumienia rzeczy ze strony tych członków nie było i niema nadal.

Niestety, syty głodnemu nigdy nie współczuje, gdyż sam jest najedzony, a co go obchodzi, że drugi nie ma włożyć co do ust.

Koledzy, możemy być moralnie przekonani, że takie postępowanie nie prowadzi do polepszenia bytu ogólnego pod względem moralnym, jak i materjalnym a tylko spycha nas do poziomu bardzo niskiego pod względem moralnym, jak i materjalnym.

Sprawą bezrobotnych winien przejąć się cały zorganizowany ogół kolegów, mając na uwadze, że niedola kolegów — jest niedolą naszą! Dobrobyt kolegów — dobrobytem naszym!

Wtedy możemy być moralnie przekonani, że tego stanu rzeczy, jaki jest dotychczas w tak szerokich rozmiarach nie będzie.

Oby rok 1923, który rozpoczęliśmy, był dla nas rokiem szczęśliwszym, aniżeli miniony. Oby rozwój w przemyśle rozszerzył się jak najpomyślniej dla dobra szerokich warstw bezkondycyjnych. *E. K.*

ZWIĄZEK ZAWODOWY I PARTJA POLITYCZNA

Wielu ludzi u nas wyraża swoje poglądy na związek i partję, ale nie wszyscy postarali się zdać sobie sprawę z zasadniczej różnicy, jaka zachodzi pomiędzy temi dwoma pojęciami. Jedni utrzymują, że związki fachowe, jako organizacje ekonomiczne, powinny być bezpartyjne; inni znów, w myśl zasady, że walka ekonomiczna nie da się oddzielić od walki politycznej, twierdzą, że związki zawodowe powinny być, jeżeli już nie ściśle partyjnemi, to w każdym razie powinny być pod opieką jakiejś partji politycznej i podporządkowywać się jej dyrektywom.

Nie trzeba długo dowodzić szkodliwości i złego wpływu na życie związku takiej różnorodności poglądów u członków jednej organizacji, gdyż skutki tego widzimy choćby w naszym Związku.

Otóż postaram się na tem miejscu w części uporządkować te pojęcia i ułatwić zorjentowanie się w poglądach na te sprawy.

Zacznę od ustalenia zasadniczego znaczenia pojęć: „związek zawodowy“ i „partja polityczna“. Chcąc w najkrótszej formie określić te dwa pojęcia, musimy powiedzieć, że związek zawodowy jest organizacją ludzi pracujących w jednym zawodzie (i to jest ich najważniejszą spójnią) bez względu na ich poglądy polityczne i inne różnice duchowe; zaś partja polityczna jest organizacją ludzi ożywionych jedną ideą polityczną (i to jest ich najważniejszą spójnią) bez względu na ich stan społeczny, zawód i inne różnice. Otóż jeżeli do związku zawodowego mogą należeć *tylko pracownicy danego fachu*, ludzie ściśle z tym fachem związani i od jego rozwoju uzależnieni, to do partji politycznej mogą należeć ludzie *różnych zawodów*, pochodzący z różnych warstw, czyli klas społecznych, zarówno robotnicy jak i inteligenci, byleby tylko łączyła ich wspólna idea polityczna.

Związki zawodowe zamknęły swoją działalność na ściśle określonym terenie; celem tej działalności jest uzyskanie maksymum dobrobytu dla pracowników danego zawodu — a środkami do osiągnięcia tego celu jest praca nad uświadomieniem członków i rozwijaniem ich poczucia organizacji i solidarności na wewnątrz, oraz uzyskiwanie za pomocą pertraktacji i strajków lepszych warunków pracy i płacy na zewnątrz. Partje polityczne mają daleko szersze pole działania: terenem ich dzia-

łalności jest całe społeczeństwo i wszystkie objawy jego życia; celem działalności partji jest wprowadzenie w życie lepszych form życia społecznego, a środkami do osiągnięcia tego celu jest krytyka wadliwości praw dotychczasowych i dowodzenie wyższości proponowanych przez siebie zmian za pomocą literatury w postaci oddzielnych książek lub też stałych perjodycznych wydawnictw i gazet specjalnie temu poświęconych, oraz, gdzie to jest możliwe, za pomocą wystąpień publicznych bądź w stałych instytucjach jak parlament, sejm, bądź też na doraźnie zwoływanych zebraniach i wiecach.

O ile powodzenie działalności związków zawodowych zależne jest ściśle od spoistości organizacji danego związku i solidarności jego członków — o tyle znów powodzenie działalności partji jest uzależnione od jednostek bardziej intelektualnych, które wyższością swego ducha i większem wykształceniem umysłowem mogą zapewnić sobie większy wpływ na masy, oraz silniejszą, logiczniejszą argumentacją potrafią wpajać ogółowi swoje poglądy, a zwalczać poglądy przeciwników.

Jeżeli się dobrze zastanowimy nad właściwościami działalności związków i partji, to musimy dojść do przekonania, że obie te formy życia organizacyjnego mają między sobą bardzo mało cech wspólnych i wszelkie kojarzenie związku z partją dla partji nie przynosi żadnego prawie pożytku, natomiast dla związku jest zawsze zgubne, gdyż działa na związek destrukcyjnie. Bo z samego charakteru związku wynika, że dla osiągnięcia pełni sił powinien obejmować sobą *wszystkich* pracowników danego zawodu, a przecież jest rzeczą nie do pomyślenia, aby ci wszyscy pracownicy byli jednocześnie ożywieni jedną ideą polityczną, czy partyjną. Wszelkie więc demagogiczne wystąpienie na gruncie związku zwolenników jednej partji— zawsze działa odstręczająco na zwolenników partji, wywołuje rozdwojenie, na czem zwartość organizacji ponosi straty i osłabia się. A jeżeli by przyznać partji autorytet nad związkiem, to w takim razie każda partja dążyć będzie do zorganizowania własnego związku w danym zawodzie; to byłoby zgubne dla ruchu związkowego.

Być może, że wyrażone tutaj poglądy dla niektórych okażą się niewłaściwe — uprzejmie więc proszę kolegów inaczej myślących o zabieranie głosu w tej sprawie. Zagadnienie poruszone przezemnie jest ważne, interesuje ono wszystkich związkowców, a przedewszystkiem warszawskich; należy przeto dokładnie je omówić.

M-ch.

Dop. Red. Z chęcią udzielimy miejsca na dyskusję w poruszonej przez kol. M. sprawie; równocześnie zastrzegamy głos i dla siebie, gdyż nie we wszystkiem zgadzamy się z szanownym autorem.

KORESPONDENCJE

ZE STOSUNKÓW KIELECKICH

Kielce. Zwykle, kiedy kogo jakiekolwiek szczęście spotka, stara się w rozmaity sposób swoje zadowolenie z tego okazać. Tak też i drukarzom Kieleckim nadarza się obecnie sposobność do okazania swego „zadowolenia". Oto „ludzie dobrej woli", mając na względzie „rozwój" przemysłu polskiego (a może to z życzliwości dla drukarzy Kieleckich, by ich zabardzo pracą nie obciążać?), otworzyli jeszcze jedną drukarnię, pomimo, że cztery jakie są, ledwie robią bokami. Ale czegóż to się nie robi „dla Chwały Bożej". Wszystko było by w porządku, gdyby ci, którzy się mienią „dobrodziejami" uciśnionych—istotnie wypełniali swoje powołanie, wglądnęli między siebie. Boże! co tam pracy nad wyplenieniem złego między swoimi. Ale cóż, niepowołani zawsze biorą się do tego, co do nich nie należy. Tak się i w tym wypadku rzecz przedstawia. Duchowieństwo Kieleckie (do czego innego powołane) otworzyło nową drukarnię na Kurczowie (2 wiorsty od Kielc), pod nazwą: „Drukarnia św. Józefa". Pomyślicie koledzy, cóż w tem jest złego, przecież kilku ludzi będzie miało pracę, — ale się mylicie, bo któż tam pracuje w tej drukarni? Oto „siostrzyczki sercanki" tak sobie na... Chwałę Bożą... O! bo też co za szlachetny cel przyświecał fundatorom nowej drukarni. Toć ci drukarze, z więcej niż „ministerjalnemi" pensjami, coraz to więcej żądają, a w naszej drukarni „Siostrzycki" wydrukują, toć to niewiele będzie kosztowało, bo one to dla... Chwały Bożej zrobią. I trudno się dziwić, jak rozmaici dziś ludzie, choć do tego nie są powołani — zakładają kościoły narodowe i inne — wszak dziś już wszystkim wszystko wolno robić, boć to idzie dla „dobra bliźnich".

Ale bo też tym szlachetnym ludziom jeszcze inny cel zapewne przyświecał. Myślą oni powoli wszystkie rzemiosła przez siebie opanować (narazie drukarstwo, później może pójdą... dozorcy domowi), by mając to wszystko w swych rękach—ukrócić panującą w Polsce drożyznę. A co, czy niedobre widoki na przyszłość? i dla tego robi się początek od „najwięcej" zarabiających drukarzy. Ubolewać wypada, że znalazł się jeden kolega, który zgodził się „wyuczyć" siostrzyczki drukarstwa, zapominając o tem, że szykuje w ten sposób biczysko na siebie i na swoich kolegów.

Należy też poświęcić słówko i naszym „dobrotliwym" chlebodawcom. Oto i oni w bezgranicznej trosce o byt swoich pracowników — uchwalili — zgadnijcie koledzy co? — poobcinać wszystkim drukarzom Kieleckim pensje!! Tak, to nie są żarty. Powiedzieli sobie: ci drukarze już tak się popaśli na naszym chlebie, że ze względu na ich zdrowie, należy im wypłacać mniejsze zarobki i wysłali do związku list, w którym piszą, iż, poczynając od dnia 1 stycznia r. b., będą wypłacali mniejsze wynagrodzenia swym pracującym — twierdząc, iż według ich zdania, dotychczasowe pensje drukarzy Kieleckich są za wysokie. Prawda, że dbają o byt swoich pracujących? Dzięki jedynie stanowisku, jakie zajęli koledzy, do tego nie doszło.

Na zakończenie słówko o organizacji naszej. Oto koledzy zrozumieli konieczność silnej organizacji i widząc, iż dzięki wspólnej pracy można osiągnąć polepszenie swego bytu, wszyscy garną się do organizacji, tak że dziś niema kolegi, któryby do niej nie należał. Wyrazem solidarności i zgody było urządzenie w dniu wigilijnym koleżeńskiego opłatka, na której to uroczystości podkreślano konieczność wzajemnej spółpracy zrzeszonych członków, wykazując korzyści, jakie z takiej spółpracy można osiągnąć. Należy z uznaniem podnieść, iż do obecnego rozwoju organizacji Kieleckiej, w dużym stopniu przyczynił się obecny jej przewodniczący, kol. Kalemba.

Firet.

ZE STOSUNKÓW GDAŃSKICH

Położenie drukarzy w Gdańsku jeszcze związane jest z położeniem drukarzy w Niemczech, zwłaszcza co do zarobków. W Gdańsku obowiązuje cennik niemiecki. Dlatego też zarobki nasze są znacznie niższe aniżeli zarobki drukarzy w Polsce. Najwyższa płaca składacza do niedawna 21000 marek niemieckich, a najniższa — 18000. Dzięki strajkowi w listopadzie uzyskano 10 proc. dla nieżonatych i 12 proc. dla żonatych. Drukarze w Gdańsku wogóle mają niskie płace i zajmują aż 16-te miejsce według wysokości zarobków, 15 zawodów ma płace wyższe. Drożyzna jest wielka; ceny artykułów spożywczych przewyższają ceny w Polsce. Prócz tego robotnicy płacą wysokie podatki—od 1 stycznia 10 proc. od zarobku.

Takie są oto warunki u nas, a o poprawę ich trudno. Nie radzę nikomu tu przyjeżdżać, gdyż prócz drożyzny natrafią jeszcze i na brak pracy; w rezultacie nic nie znajdą, a narażą się na koszty.

M.

DROBNE WIADOMOŚCI

Od Redakcji. Numer następny wydamy w pierwszej połowie marca, prosimy więc o wczesne nadsyłanie materjałów.

Ś. p. Jerzy Szulc, członek Związku Drukarzy Krakowskich, zmarł dnia 12-go lutego 1923 r., przeżywszy lat 43.—Kolega Szulc, był jednym z nadzwyczaj solidarnych i karnych członków Związku, to też wzbudził szczery żal wśród ogółu kolegów krakowskich.

Cześć jego pamięci!

Minimum w Warszawie wynosi obecnie 190,264, w Piotrkowie — 93,600 w Poznaniu — 114,448.

Wydawca: Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce. Redaktor: Antoni Burkot.

Zakłady Graficzne Pracowników Drukarskich, Sp. z ogr. odp., Nowolipie № 11. Telefon № 242-40.